

DEKALOG KSIĘDZA JERZEGO

WYSTAWA O BŁOGOSŁAWIONYM KSIĘDZU JERZYM POPIEŁUSZCE



ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU



FUNDACJA
IM. JERZEGO POPIEŁUSZKIEGO
DOBRO



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Podlaskie



Ksiądz Jerzy Popiełuszko urodził się zaraz po II wojnie światowej, kiedy w Polsce krwawo zaczynał się okres komunizmu, a zginął pięć lat przed jego upadkiem, w 1984 roku. Krótkie, trzydziestosiedmioletnie życie kapłana, z jednej strony było więc naznaczone totalitaryzmem, z drugiej zaś – walką o ludzką godność wypływającą z wiary. Jego biografię znaczyły słowa Ewangelii, które zapisał na prymitywnym obrazku:

**POSYŁA MNIE BÓG, ABYM GŁOSIŁ EWANGELIĘ
I LECZYŁ RANY ZBOLAŁYCH SERC**

Fr. Jerzy Popiełuszko

DEKALOG KSIĘDZA JERZEGO

WYSTAWA O BŁOGOSŁAWIONYM KSIĘDZU JERZYM POPIEŁUSZCE

Ksiądz Jerzy Popiełuszko nie tylko leczył serca zbolełe prześladowaniem, upokorzeniem i ubóstwem, ale dawał ludziom nadzieję. Kierując się w życiu Ewangelią, wspierał się jednocześnie słowami duchowych mistrzów: papieża Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego. Mając ich za wzór, stał się tak jak oni, charyzmatycznym, duchowym przewodnikiem, a zarazem moralnym autorytetem. Nigdy nie przestał jednak być zwykłym, skromnym księdzem, który będąc bliski ludziom, zaryzykował wszystko w ich obronie. Ślad, który po nim pozostał, wiedzie nas drogą uniwersalnych prawd, które możemy dziś stosować w codziennym życiu. Poczynając od MIŁOŚCI do Boga i człowieka, wyniesionej z rodzinnego domu, poprzez WIARĘ, której bronił od młodości, PRAWDĘ, którą powinniśmy wypowiadać nie bojąc się konsekwencji, po WOLNOŚĆ, którą otrzymujemy idąc tą drogą.

O tę wolność ksiądz Jerzy starał się dbać i zabiegać. O wolność wyznania, słowa oraz wolność dla członków „Solidarności” aresztowanych przez komunistyczne reżimowe władze. Stając odważnie na straży PRAWDY zaangażował się w Msze za Ojczyznę, odprawiane w bardzo trudnym dla Polaków czasie stanu wojennego. Wprowadzenie go było ciosem wymierzonym w polską SOLIDARNOŚĆ, której jako duchowej jedności narodu bronił ksiądz Jerzy. Kapłan walczył z pasją o GODNOŚĆ człowieka, angażując się w pomoc masowo aresztowanym opozycjonistom, a także ich rodzinom pozostawionym bez opieki. Była to zarówno pomoc materialna, jak i moralna. Wykazując się MĘSTWEM, wstawiał się za pokrzywdzonymi i poniżonymi, przez co narażał się na eskalującą przemoc ze strony władz komunistycznych.

Ludzie, którzy gromadzili się wokół księdza Jerzego mówili, że był człowiekiem wolnym, naturalnym, a przebywanie z nim dawało nadzieję i RADOŚĆ. Jego postęga, mimo dramatycznej śmierci, przyniosła DOBRO, stając się zarazem prorocstwem odzyskania przez Polskę wolności. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko swoim życiem potwierdzał wypowiedane przez siebie słowa, które dziś układają się w DEKALOG – jego źródłem i kresem jest ŚWIĘTOŚĆ.

MIŁOŚĆ



**Miłości ks. Jerzy Popiełuszko
nauczył się w domu rodzinnym.
Miłości do człowieka, do Ojczyzny,
a w szczególności do Boga.**

Syn Władysława i Marianny Popiełuszków przyszedł na świat 14 września 1947 r. w niedużej wsi Okopy, leżącej na północnym wschodzie Polski. Wieś ta, którą zelektryfikowano dopiero w latach 60., organicznie związana była z pobliskim miasteczkiem Suchowola, w którym geografowie dostrzegali środek Europy. Sercem ubogiego i tradycyjnego domu była matka dbająca o codzienną modlitwę, wzajemny szacunek i patriotyzm. Chłopiec, posiadający troje rodzeństwa, otrzymał na chrzcie imię Alfons, tak jak jego wuj, żołnierz Armii Krajowej, zabity w 1945 r. przez sowieckich żołnierzy. Wieczorami w domu rozmawiało się o historii Polski, o której nie mówiło się w komunistycznej szkole.



Marianna i Władysław Popiełuszko – rodzice ks. Jerzego we Włoszech
Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Alek Popiełuszko w latach szkolnych, Okopy.
Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Tło 1: Zdjęcia maturzysty Alfonsa Popiełuszki, Suchowola, maj 1965 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki. **Tło 2:** Alek Popiełuszko (ks. Jerzy) z koleżanką z liceum, Suchowola. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

MIŁOŚĆ PRZERASTA SPRAWIEDLIWOŚĆ, A RÓWNOCZEŚNIE ZNAJDUJE POTWIERDZENIE W SPRAWIEDLIWOŚCI

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Duży wpływ miała na niego również babcia, Marianna Gnedziejko. To u niej na strychu znalazł katolicki miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” wydawany jeszcze przed wojną przez franciszkanina o. Maksymiliana Kolbego.

Alek Popiełuszko po ukończeniu szkoły podstawowej w Suchowoli rozpoczął naukę w tamtejszym liceum. Jak mówili koledzy i nauczyciele, był chłopcem skupionym, spokojnym, pełnym sympatii i szacunku do ludzi, zawsze gotowym do pomocy, bardzo szarmanckim. Choć uczył się pilnie, był uczniem przeciętnym, na co wskazuje średnia ocen na maturze wynosząca 3,6. Pociągały go przedmioty humanistyczne, pasjonował się historią i językiem polskim, a po lekcjach – fotografią.

W czasach, gdy Alfons Popiełuszko na dobre już opuścił Okopy i Suchowolę, wracał tu kiedy tylko mógł. Był bardzo związany z rodziną. Z domu babci na dalszą życiową drogę zabrał krzyż, który pomagał mu pamiętać o tym, co najważniejsze.



Ks. Jerzy Popiełuszko z babcią Marianną Gnedziejko, lipiec 1975 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Ks. Jerzy Popiełuszko z rodzicami, rodzeństwem i bratankami, Okopy, lipiec 1979 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

KONTEKST HISTORYCZNY

Polska poniosła podczas II wojny światowej proporcjonalnie największe straty wśród wszystkich państw dotkniętych konfliktem. Dodatkowo na konferencji przywódców państw alianckich w Jałcie na początku 1945 r. zdecydowano, że zostanie włączona w strefę wpływów sowieckich. Po wojnie polskie miasta i wsie były zrujnowane i wszędzie panowała ogromna bieda. Dodatkowo nowa komunistyczna władza, ze wsparciem Rosjan, bezwzględnie niszczyła dawne struktury wojskowe wierne przedwojnemu rządowi, który znajdował się na uchodźstwie w Londynie. Siłą i terrorem wprowadzano komunistyczny ustrój, tłamsząc wszelkie przejawy sprzeciwu. Żeby zdobyć władzę nad społeczeństwem, trzeba było przede wszystkim zniszczyć lub osłabić bardzo silny w Polsce Kościół katolicki.

WIARA

„Prościeńko w niebo droga – kochać ludzi, kochać Boga. Kochaj sercem i czynami – będziesz w niebie z aniołkami” – prosty wiersz, który Marianna Popiełuszko recytowała swoim dzieciom, mówi wiele o domu, który wraz z mężem tworzyła.

Modlitwa stała towarzyszyła domowym obowiązkom, a przewodziła jej matka. Pani Marianna wspominała, że modliła się, aby być matką kapłana i gdy tylko dowiedziała się, że na świat ma przyjść jej kolejne dziecko, powierzyła je Matce Bożej. Alek od dziecka fascynował się o. Maksymilianem Kolbem, franciszkaninem, który oddał życie za współwięźnia w niemieckim obozie Auschwitz. Młody Popiełuszko, bez względu na pogodę i porę roku, codziennie chodził ok. 5 km pieszo do kościoła w pobliskiej Suchowoli, aby jeszcze przed lekcjami służyć do mszy. Był w tej służbie tak przykładowy, że w nagrodę otrzymał tyżwy. Matka chłopca, z powodu jego religijnego zaangażowania, dostawała reprimendy od nauczycieli. Po maturze syn powiedział jej, że zostanie księdzem.

Decyzja ta była utrzymywana w tajemnicy nawet wobec rodzeństwa.



Czuwanie Popiełuszków nad trumną dwuletniej siostry ks. Jerzego – Jadwini, Okopy 1953 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Alek Popiełuszko z rodzicami podczas pierwszej komunii świętej, Suchowola 1956 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Czasy seminaryjne, Alfons Popiełuszko siedzi na schodach trzeci od lewej. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

Tł: Alfons Popiełuszko jako ministrant, obok siedzą rodzice. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

WIARY I IDEAŁÓW NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ
ZA PRZYSŁOWIOWĄ MISKĘ SOCZEWICY, ZA STANOWISKA,
WIĘKSZĄ PENSJĘ, MOŻNOŚĆ STUDIÓW CZY AWANS
SPOŁECZNY. BO KTO ŁATWO SPRZEDAJE WIARĘ I IDEAŁY,
TEN JEST O KROK OD SPRZEDAWANIA CZŁOWIEKA

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Alfons Popiełuszko wybrał warszawskie, a nie białostockie seminarium duchowne, ponieważ chciał być blisko kardynała Wyszyńskiego, który był dla niego autorytetem. Do tego nauka w warszawskim seminarium stanowiła mniejsze obciążenie finansowe dla rodziny. W 1965 r. Alek odbył pierwszą w życiu podróż pociągiem. Do furty seminaryjnej w Warszawie przyniósł podanie, w którym napisał: „Uprzejmie proszę o przyjęcie mnie do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Prośbę swą motywuję tym, iż chcę zostać księdzem, ponieważ mam zamiłowanie do tego zawodu”. Tak jak w liceum, tak i w seminarium – mimo dużego wkładu pracy – uczył się przeciętnie. Miał za to cenną umiejętność zjednywania sobie ludzi. W trakcie nauki został przymusowo powołany do odbycia służby wojskowej, gdzie jego wiara i determinacja poddane zostały próbie.



Diakon Jerzy Popiełuszko przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 28 maja 1972 r. Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie. Restauracja zdjęcia Adam Szymański.

KONTEKST HISTORYCZNY

Władze komunistyczne w Polsce miały świadomość tego, że aby przejąć kontrolę nad społeczeństwem, należy zmierzyć się z Kościołem katolickim. Komuniści już w 1945 r. unieważnili konkordat z Watykanem. Zamknięto część niższych seminariów duchownych. Przejęto kościelną własność ziemską. Zlikwidowano prasę katolicką i upaństwowiono katolicką organizację charytatywną Caritas. Przy pomocy szantażu i obietnic utworzono grupę księży, lojalną wobec władz komunistycznych, krytykującą oficjalne władze Kościoła katolickiego w Polsce. Po uchwaleniu przez komunistyczne państwo prawa nakazującego konieczność aprobaty władz komunistycznych dla kościelnych nominacji, kardynał Stefan Wyszyński, przewodzący Kościołowi w Polsce, wyraził stanowczy sprzeciw. Został wobec tego aresztowany i przez trzy lata przetrzymywano go w odosobnieniu. W tym czasie aresztowano również innych biskupów. W latach 1945–1953 z powodów politycznych zabito 91 duchownych, 550 zesłano, 870 uwięziono, a 1200 wygnano. W 1945 r. osadzono w obozach pracy ok. 1000 zakonnic, pochodzących ze zlikwidowanych na ziemiach zachodnich klasztorów żeńskich.

W efekcie znacznie pogorszyło się jego zdrowie. Przed zakończeniem nauki w seminarium zmienił imię na „Jerzy”. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego 28 maja 1972 r. Po mszy prymicyjnej w rodzinnym kościele w Suchowoli, w domu w Okopach odbyło się przyjęcie dla rodziny i sąsiadów. Grała orkiestra i padał rześisty deszcz...



Msza prymicyjna ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli, 1972 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

Tłó: Ks. Jerzy Popiełuszko podczas mszy w Akademii Medycznej. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Ks. Jerzego Popiełuszko w Warszawie.

MĘSTWO

Rok po wstąpieniu do seminarium duchownego, zaraz po obłóczynach, czyli uroczystym przywdzianiu stroju kapłańskiego, Alfons Popiełuszko został wzięty do wojska.

Powoływanie kleryków z seminarium z całej Polski oraz z domów zakonnych wynikało z komunistycznych represji. Seminarzyści przebywający w specjalnych jednostkach kleryckich nie mogli uczestniczyć w mszach świętych, ani prowadzić wspólnych modlitw. Próbowano ich skłonić do uległości wobec przedstawicieli władzy, do donosicielstwa, do zdrady ideałów i uczono ich marksistowskiego materializmu. Oficer polityczny w kleryckiej jednostce wojskowej w Bartoszycach, do której trafił Alfons Popiełuszko, uprzedził kleryków: „Nie chcemy, żebyście zrezygnowali z kapłaństwa, chcemy, żebyście byli księżmi lojalnymi” – wspomina ks. Wiesław Wasiński, przyjaciel ks. Jerzego z seminarium i z wojska.



Kleryk Alfons Popiełuszko podczas przymusowej służby wojskowej w Bartoszycach, 1966/1967 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Wizyta rodziców podczas przysięgi wojskowej w Bartoszycach, 1966 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Żołnierze – alumni – przymusowo wcieleni do wojska do JW. nr. 4413 w Bartoszycach. Kleryk Alfons Popiełuszko stoi drugi od lewej. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki. Restauracja zdjęcia Adam Szymański.

POLAKÓW NIE ZDOBYWA SIĘ GROŹBA,
ALE SERCEM. A I MĘSTWO NIE POLEGA
NA NOSZENIU BRONI, BO MĘSTWO NIE TRZYMA SIĘ
ŻELAZA, TYLKO SERCA

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Alek powiedział krótko: „Chłopaki, nie dajmy się złamać, bo przegramy wszystko” – wspomina słowa kolegi ks. Wasiński. Szeregowy Popiełuszko, mimo zakazu, nie zaprzestał praktyk religijnych – inicjował wspólne modlitwy, odmówił zdjęcia medalika oraz różańca, który nosił na palcu. Jako lider oporu był poddany szczególnej presji. Znęcano się nad nim psychicznie i fizycznie. „Stałem jak skazaniec. [Oficer] zaczął się wyżywać. Stosował różne metody. Starał się mnie ośmieszyć. Poniżyć przed kolegami, to znowu zaskoczyć możliwością urlopów i przepustek [...]. Ja zbywałem go raczej milczeniem, odmawiając modlitwy w myśli i ofiarując cierpienia powodowane przygniatającym ciężarem plecaka, maski, broni i hełmu Bogu jako przebłaganie za grzechy. Boże, jak się lekko cierpi dla Chrystusa” – pisał alumn Popiełuszko w liście do przełożonego seminarium. Szeregowy nie miał czasu wolnego ani przepustek, poddawany był ciężkim ćwiczeniom fizycznym i psychicznym represjom. Pewnego razu bez pozwolenia oddalił się do kościoła, żeby przystąpić do spowiedzi i komunii, za co groziła kara więzienia. Przyjaciele ks. Jerzego niejednokrotnie dziwili się, jak on to wszystko wytrzymał. Pewnie „wiara wszystko w nim uzupełniała” – wspominał ks. Wasiński. Po dwuletniej służbie wojskowej Alfons Popiełuszko wrócił do seminarium.



Alumn Alfons Popiełuszko podczas przymusowej służby wojskowej w Bartoszycach, 1966/1967 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Kleryk Alfons Popiełuszko na motorze, prawdopodobnie podczas jednej z nielicznych przepustek, 1967/1968 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Kleryk Jerzy Popiełuszko z innymi alumnami podczas ćwiczeń w czasie służby wojskowej w Bartoszycach, 1966/1967 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki. Restauracja zdjęcia Adam Szymański.

KONTEKST HISTORYCZNY

W latach 1955–1980 władze komunistyczne powoływały do służby wojskowej kleryków seminarium duchownych. Czyniono to wbrew „Porozumieniu” państwa z kościołem z 1950 r. Pobór kleryków był formą represji na niepokornych wobec władzy biskupach. Z początku lokowano pojedynczych kleryków wśród świeckich szeregowych. W 1966 r. stworzono jednak trzy specjalne jednostki kleryckie, w których służyli wyłącznie duchowni. Jednostki te nie były podległe Ministerstwu Obrony Narodowej, lecz Głównemu Zarządowi Politycznemu Ludowego Wojska Polskiego. Łącznie służbę wojskową odbyło ponad 2800 kleryków, z czego z powołania kapłańskiego zrezygnowało 130. Najliczniejszy pobór odbył się w 1968 r., kiedy powołano 281 kleryków z całej Polski. Służba wojskowa trwała dwa lata. Zabraniano w jej trakcie publicznych praktyk religijnych, za które klerycy byli represjonowani. Prowadzono systematyczne wykłady z marksizmu, a klerykom współpracującym z władzą obiecywano studia i różne formy awansu.

RADOŚĆ

Nowo wyświęcony kapłan sprawował funkcję wikariusza w dwóch niedużych podwarszawskich parafiach w Żąbkach, a następnie w Aninie.

Przygotowywał dzieci do pierwszej komunii świętej, spowiadał, chrzczył, ale także jeździł na wyprawy rowerowe, grał z chłopakami w piłkę i w swoim niedużym pokoju słuchał z nimi nagrań zespołu Manhattan Transfer. Nie był wybitnym kaznodzieją, a nawet unikał mówienia kazań – był jednak dobrym duszpasterzem. „Nie stwarzał dystansu, był otwarty, wrażliwy, troskliwy, jeśli ktoś potrzebował pomocy – on niósł ją natychmiast” – wspomina wikarego parafianka z Anina, Hanna Popielska. Gromadził wokół siebie ludzi różnych pokoleń. Święta i wolny czas spędzał u parafian. Wigilię kończył późno w nocy, ponieważ nie chciał nikomu odmówić gościny. Młody wikariusz jeździł motocyklem, nosił dżinsy, a czasem palił papierosy. Samotnie podróżował samochodem przez południową Europę. Na jednej z lekcji religii podyktował temat: „Kto to jest święty?” – pod tematem znalazła się odpowiedź: „Święty to ktoś normalny”.

W 1978 r. podczas posługi w swojej trzeciej parafii, w warszawskim kościele Dzieciątka Jezus, ks. Jerzy Popiełuszko zemdlął w trakcie odprawiania mszy świętej. Okazało się, że cierpi na anemię złośliwą, że zawsze już będzie słabszy niż inni. Od tej pory sprawował jedynie funkcję rezydenta, nie mogąc podjąć się pełnej pracy wikariusza. Rozpoczął więc prowadzenie duszpasterstwa Służby Zdrowia średniego szczebla, które pod jego ręką zaczęło tętnić życiem. Posługą w tym środowisku spowodowała, że został wyznaczony do kierowania pomocą medyczną podczas wizyty w 1979 r. w Polsce papieża Jana Pawła II.



Ks. Popiełuszko w parafii pw. Trójcy Świętej w Żąbkach, 1973 r. Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego w Warszawie.



Urlop ks. Jerzego Popiełuszki w Loreto u sióstr loretańek, czerwiec 1975 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

Tł0 1: Ksiądz Jerzy podczas jednej z wypraw w góry ze studentami medycyny. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia Ks. Jerzego Popiełuszko w Warszawie.

Tł0 2: Ks. Jerzy nad Bałtykiem, Hel 1975. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



PROSIMY O WEWNĘTRZNĄ RADOŚĆ,
BO ONA JEST NAJGROŹNIEJSZĄ BRONIĄ
PRZECIWKO SZATANOWI,
KTÓRY SMUTNY JEST Z URODZENIA

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Wkrótce został też duszpasterzem studentów medycyny. Łącząc obydwa środowiska, przygotowywał poruszające konwersatoria dotyczące świętości życia. Organizował górskie wyprawy, podczas których odprawiał polowe msze święte. Mimo licznych obowiązków znajdował czas dla rodziny. Często także odwiedzał przyjaciół i znajomych, czerpiąc radość z przebywania z drugim człowiekiem. Czterokrotnie był z wizytą u ciotki w Stanach Zjednoczonych. Podczas jednej z podróży w maju 1980 r. zapisał: „Ciepło, a deszcz tak ulewny, że światła nie widać, do tego burza. Floryda za nami. Czy jeszcze tam kiedyś wrócę?”. „Ks. Jerzy rzeczy proste, codzienne, wykonywał z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem” – wspominał ks. Marcin Wójtowicz. Docierając do ludzkich serc, jednoczył je z Kościołem oraz dawał nadzieję i siłę.



Ks. Jerzy po mszy świętej, podczas której udzielał pierwszej komunii świętej. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Ks. Jerzy Popiełuszko na spotkaniu rodzinnym w Grodzisku, lato 1984 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.



Spotkanie ze studentami medycyny po sakramencie chrztu udzielonego przez ks. Jerzego Popiełuszkę, Warszawa 1979 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

Tło: Ks. Jerzy jako organizator pomocy medycznej dla pielgrzymów podczas wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, czerwiec 1983 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.

KONTEKST HISTORYCZNY

Dekada lat 70. w Polsce rozpoczęła się od tragicznych wydarzeń na Wybrzeżu. Wobec strajkujących z powodu podwyżek cen stoczniovców została użyta siła z wykorzystaniem broni palnej. Zginęło 45 osób, a ponad 1100 zostało rannych. Wskutek krwawej rozprawy z robotnikami, przywódca komunistycznej Polski, Władysław Gomułka, musiał jednak ustąpić z funkcji. Kolejny I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, zaciągnął kredyty zagraniczne, czego efektem był krótkotrwały wzrost poziomu życia. Od połowy lat 70. półki sklepowe ponownie opustoszały, a w czerwcu 1976 r. zapowiedziano kolejną podwyżkę cen, co spowodowało falę strajków. Najdramatyczniejszy ich przebieg miał miejsce w Radomiu, gdzie demonstrowało 20 tys. osób. 586 z nich zostało aresztowanych. 22 października 1978 r. metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Był to wstrząs dla władz komunistycznej Polski. Niecały rok później papież Jan Paweł II przyjechał z pierwszą wizytą do Ojczyzny. Podczas uroczystości z jego udziałem, spotkały się z nim miliony Polaków. Wizyta wywarła ogromny wpływ na postawy rodaków. Słowa papieża „Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież, [...] wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” dla wielu stały się wezwaniem do walki z komunizmem i dały nadzieję, że walka ta zakończy się sukcesem.

SOLIDARNOŚĆ

W maju 1980 r. ks. Jerzy Popiełuszko został rezydentem w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie. Trzy miesiące później ze Stoczni Gdańskiej na całą Polskę rozlała się niespotykana dotąd fala robotniczych strajków.

31 sierpnia, kiedy pracę wstrzymało już 700 zakładów pracy, strajkujący robotnicy z Huty Warszawa poszukiwali księdza, który odprawiłby dla nich mszę świętą. O wsparcie w poszukiwaniach prosili kardynała Wyszyńskiego i przez jego sekretarza skierowani zostali do parafii św. Stanisława Kostki. Do strajkujących pojechał ks. Jerzy Popiełuszko. Wchodząc w sutannie przez bramę Huty, w której pracowało blisko 10 tys. osób, usłyszał brawa i – jak wspominają świadkowie – obejrzał się, myśląc, że idzie za nim ktoś ważny... „Spowiadałem ludzi, którzy zmęczeni do granic wytrzymałości klęczeli na bruku, tam chyba ci ludzie zrozumieli, że są silni, że są mocni właśnie w jedności z Bogiem, z Kościołem. I wtedy zrodziła się potrzeba pozostania z nimi” – powiedział później w jednym z wywiadów. Ksiądz Popiełuszko nie mógł wiedzieć, że tego samego dnia w Gdańsku zalegalizowany został Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Przekroczenie bram robotniczego świata pracy było dla młodego kapłana nowym wyzwaniem i zmieniło jego życie. „Nie było tygodnia, żeby Jerzy nie był dwa razy u nas w siedzibie” – wspomina Karol Szadurski, wiceprzewodniczący komitetu strajkowego Huty Warszawa z sierpnia 1980 r. – „W sposób sobie tylko znany przemycił się przez wartowników. Nie było żadnego dystansu pomiędzy świeckim robotnikiem a duchownym. Przeżywał z nami chwile radosne i chwile smutne”. Organizował dla nich wykłady z nauk społecznych Kościoła i z historii Polski oraz wyjazdy o charakterze religijno-patriotycznym.



Ks. Jerzy Popiełuszko z proboszczem parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie, Teofilem Boguckim. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Msza święta po zamachu na papieża Jana Pawła II celebrowana przez ks. Popiełuszkę na terenie Huty Warszawa, 14 maja 1981 r. Fot. Adam Szymański.

SOLIDARNOŚĆ TO JEDNOŚĆ SERC, UMYSŁÓW I RĄK ZAKORZENIONYCH W IDEAŁACH, KTÓRE SĄ ZDOLNE PRZEMIENIAĆ ŚWIAT

KS. JERZY POPIEŁUSZKO



Ślubowanie na sztandar Huty Warszawa, kościół św. Stanisława Kostki w Warszawie, 26 kwietnia 1981 r. Fot. Adam Szymański.



Pierwsza wizyta biskupa Zbigniewa Kraszewskiego w Hucie Warszawa, maj 1981 r. Fot. Adam Szymański.

KONTEKST HISTORYCZNY

„Solidarność” zrodziła się z masowych strajków polskich robotników wspieranych przez inteligencję. Najpierw 8 lipca w Świdniku i Lublinie, a potem 14 sierpnia 1980 r. na Wybrzeżu, gdzie Stocznia Gdańska podjęła strajk z powodu zwolnień pracowników. Kiedy do stoczni zaczęły przyłączać się kolejne zakłady, 16 sierpnia powołano w niej Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. 18 sierpnia strajkowało już 156 zakładów pracy w Polsce, a 27 sierpnia było ich 630. Na bramie stoczni wywieszono 21 postulatów, wśród których znalazło się żądanie utworzenia niezależnych od komunistycznego państwa związków zawodowych. Pod ogromną presją społeczną, władze komunistyczne przystąpiły do rokowań ze strajkującymi, a w końcu 31 sierpnia podpisały porozumienie o utworzeniu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. Pod tym sztandarem szybko zaczęły się zrywać inne grupy społeczne – rolnicy, rzemieślnicy, a nawet studenci. Do Związków w niedługim czasie zapisało się blisko 10 mln Polaków, tworząc wyłom w komunistycznym bloku państw Europy Wschodniej.



Górnik z kopalni Andaluzja przekazuje rzeźbę z węgla ks. Jerzemu Popiełuszcze, grudzień 1983 r. Fot. Jerzy Szóstko, oprac. graficzne Adam Szymański.

Młody kapłan wspierał członków „Solidarności” z huty w samoorganizacji i w podejmowaniu ważnych, związkowych decyzji. Stał się poza tym ich duszpasterzem – udzielał im ślubów i chrzczył ich dzieci. W końcu oficjalnie został kapelanem „Solidarności” Huty Warszawa. Medycy, studenci i robotnicy zaczęli w kościele św. Stanisława Kostki tworzyć wspólne środowisko. „Cechą charakterystyczną ks. Jerzego było gromadzenie ludzi przy Bogu. Wszyscy otwieraliśmy się na siebie” – wspomina pielęgniarka Elżbieta Murawska. We wrześniu 1981 r., w drodze na pierwszy ogólnopolski zjazd „Solidarności” w Gdańsku, czytał z robotnikami skierowaną do świata pracy encyklikę „Laborem Exercens” Jana Pawła II, którą potem rozdawał delegatom z innych miast i zakładów.

GODNOŚĆ

13 grudnia 1981 r. władze komunistyczne wprowadziły w Polsce stan wojenny. Tylko pierwszej nocy do więzień trafiło 3 tys. osób. Rozbito środowisko „Solidarności”, również to działające w Hucie Warszawa. Jego przywódców i wielu członków aresztowano.

11 dni po wprowadzeniu stanu wojennego, w wieczór wigilijny, ksiądz Jerzy wyszedł na mroźne ulice Warszawy, żeby podzielić się opłatkiem z żołnierzami i funkcjonariuszami milicji pilnującymi miasta. Po fali aresztowań członków „Solidarności” rozpoczęła się fala ich procesów sądowych. Ksiądz Jerzy uczestniczył w nich, wspierając sądzonych i patrząc w oczy sędziów. Podczas jednej z rozpraw kapelan wybiegł energicznie z sali sądowej. „Uciekłem przed nienawiścią, przed uczuciem nienawiści...” – powiedział potem.



Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze w 1981 r. Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej.



Msza celebrowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę za internowanych, Warszawa, luty 1983 r., Fot. Jerzy Szóstko, zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Msza święta w intencji opozycjonistów aresztowanych i internowanych w czasie trwania stanu wojennego. Mapa pomocy rodzinom internowanych, Warszawa, grudzień 1981 r. Fot. Edward Bronowicz. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

Tł: Ślub sekretarza KZ Solidarność Jacka Lipińskiego udzielony przez ks. Jerzego Popiełuszkę, sierpień 1981 r. Fot. Adam Szymański.

ZACHOWAĆ GODNOŚĆ CZŁOWIEKA TO POZOSTAĆ WEWNĘTRZNIE WOLNYM, NAWET PRZY ZEWNĘTRZNYM ZNIEWOLENIU

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Kapelan hutniczej „Solidarności” od razu po wprowadzeniu stanu wojennego zaczął organizować pomoc dla internowanych. Był członkiem Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. W jego mieszkaniu znalazła się mapa Polski z zaznaczonymi miejscami obozów, w których przetrzymywano aresztowanych. Mieszkanie to zamieniło się w charytatywny skład towarów przekazywanych potrzebującym. Miał dokument z kurii upoważniający do przewozu i przekazywania paczek. Otrzymywał też grypsy od więźniów politycznych. Do jego mieszkania przychodziło coraz więcej osób potrzebujących wsparcia. Poza tym, że pomagał materialnie, oddając niejednokrotnie własne ubranie, pomagał przede wszystkim duchowo. Wspierał rozmową i postugą sakramentalną, przywracając ludziom poczucie godności. Kiedy w maju 1983 r. milicja zakatowała na śmierć warszawskiego maturzystę i poetę Grzegorza Przemyska, syna opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, ks. Jerzy zajął się organizacją jego pogrzebu. Poprowadził przez miasto sześćdziesięciotysięczną rzeszę licealistów. Prosił, żeby milczeli i na znak pokoju wznosili w górę białe kwiaty.



Pogrzeb Grzegorza Przemyska, maturzysty, syna opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, Warszawa, maj 1983 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.



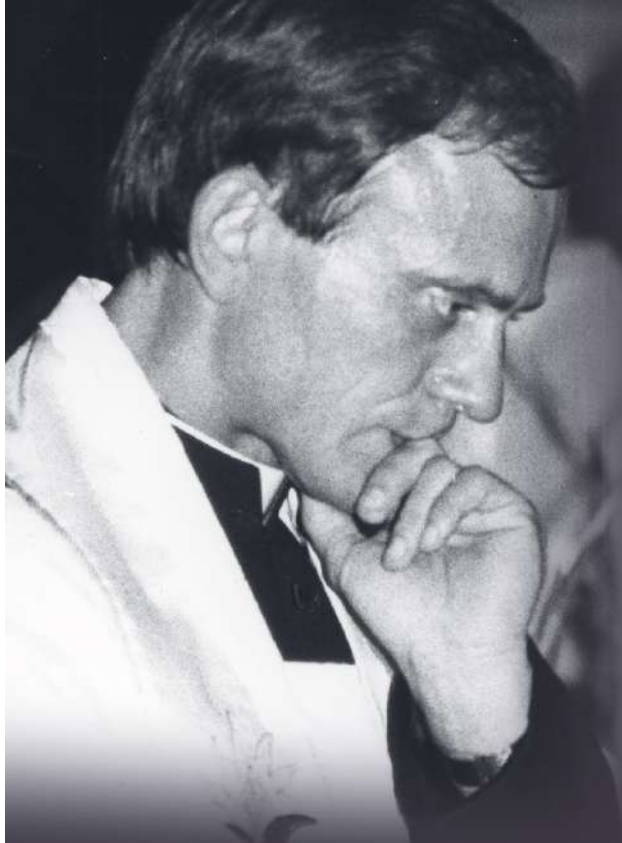
Pogrzeb Grzegorza Przemyska, maturzysty, syna opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej. Ks. Jerzy stoi przy macie zamordowanego, Warszawa, maj 1983 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.

KONTEKST HISTORYCZNY

Decyzją Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, kierowanej przez Wojciecha Jaruzelskiego, 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polsce, wbrew obowiązującej konstytucji, stan wojenny. Około 10 tys. połączonych sił milicji i wojska oraz ponad 3 tys. czołgów i wozów bojowych wyjechało na ulice miast oraz dokonało pacyfikacji strajkujących zakładów pracy. Zajęto budynki radia i telewizji i wprowadzono godzinę milicyjną. Wydano ponad 10 tys. decyzji o internowaniu członków „Solidarności”, która została zdelegalizowana. Tylko pierwszej nocy aresztowano ponad 3 tys. osób. Następnie organizowano liczne procesy sądowe osadzonych. Wskutek trwających rok działań stanu wojennego zginęło ok. 100 osób. Stan wojenny zawieszono 31 grudnia 1982 r., a zniesiono 22 lipca 1983 r.

Tto: Ks. Popiełuszko udziela komunii świętej podczas mszy w kościele św. Stanisława Kostki, Warszawa 1984 r. Fot. Erazm Ciolek. Zbiory Erazm Foto.

WOLNOŚĆ



Na skutek wprowadzenia stanu wojennego, ogromna liczba osób w Polsce była prześladowana. Wobec tego, 28 lutego 1982 r. w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki, ks. Jerzy Popiełuszko odprawił swoją pierwszą „Mszę za Ojczyznę i tych, którzy za nią cierpią najbardziej”.

Nabożeństwa w tej intencji odbywały się następnie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, gromadząc coraz większe rzesze wiernych, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy osób przybywających z wielu miast Polski. Ksiądz Jerzy w homiliach, inspirowanych nauczaniem papieża Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego, mówił o poszanowaniu ludzkiej godności, sprawiedliwości, wolności. Wielokrotnie wskazywał na konieczność dialogu społecznego, apelował o uwolnienie więzionych oraz piętnował zło. Mówił też o „Solidarności” i jej ideałach. „To, co ksiądz mówił, nie niosło w sobie żadnych elementów nienawiści. Mówił, co mamy robić, wierząc w to, że zło ustąpi pod wpływem dobra. Ksiądz Jerzy był dla nich najtrudniejszym przeciwnikiem” (mec. Maciej Bednarkiewicz).

„Prosimy Cię Panie za tych, którzy nie wiedzą, co czynią, przysparzając cierpień ludzkich, niepokoju i lęku własnym rodakom” – mówił ks. Popiełuszko podczas kazania w kwietniu 1982 r. Homilie młodego kapłana, przegrywane na kasetach magnetofonowych, trafiały do tysięcy polskich domów, przywracając ludziom poczucie wolności.



Ksiądz Jerzy stoi przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie, wczytując się w tablicę zapowiadającą godzinę odprawienia Mszy za Ojczyznę. Fot. Tomasz Wesołowski. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Msza za Ojczyznę „Powstań Polsko” celebrowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, styczeń 1983 r. Fot. Edward Bronowicz. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Zabezpieczenia przez milicję Mszy za Ojczyznę. Szpaler funkcjonariuszy przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

Tło: Ks. Jerzy Popiełuszko podczas Mszy za Ojczyznę, wrzesień 1983 r. Fot. Tomasz Wesołowski. Zbiory Adam Szymański.

KRZYŻEM JEST BRAK WOLNOŚCI. GDZIE NIE MA WOLNOŚCI,
TAM NIE MA MIŁOŚCI, NIE MA PRZYJAŹNI, ZARÓWNO MIĘDZY
CZŁONKAMI RODZINY, JAK I W SPOŁECZNOŚCI NARODOWEJ
CZY TEŻ MIĘDZY NARODAMI

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

„Ten prosty ksiądz potrafił tak przekonywująco mówić, że ludzie wracali do utraconej wiary, nieochrzczeni przyjmowali chrzest. Sprzątaaczka była traktowana jednakowo z profesorem. Promieniowało coś z księdza Jerzego. Był bardzo skromny, nie dbał o siebie, chodził w starych sutannach” – wspominał hutnik Jerzy Szóstko. Msze zaczęły też być rejestrowane przez korespondentów zagranicznych mediów, a ksiądz Jerzy stał się reprezentantem osób poniżonych, którym odebrano wolność, godność i nadzieję. Osoba kapłana stała się powszechnie rozpoznawalna i budziła coraz większy szacunek. Jego charyzmatyczne przywództwo i ogromna społeczna potrzeba wolności sprawiły, że w organizację Mszy za Ojczyznę angażowało się wiele środowisk. Najwybitniejsi aktorzy scen polskich recytowali religijno-patriotyczną poezję i śpiewali pieśni. Plastyki przygotowywali oprawę plastyczną mszy. Medycy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników. Robotnicy i studenci tworzący służbę porządkową chronili księdza Jerzego oraz pilnowali ładu i bezpieczeństwa podczas liturgii oraz starali się zapobiegać prowokacjom. Owe msze były „solą w oku” władz komunistycznych. Działania księdza Jerzego zaczęto ściśle kontrolować, a jego osobę poddawano coraz silniejszej presji.



Ostatnia msza celebrowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę w Warszawie, 30 września 1984 r. Fot. Erazm Ciofek. Zbiory Erazm Foto.

Tł: Ks. Jerzy podczas Mszy za Ojczyznę „Powstań Polsko”. Styczeń 1983 r. Kościół pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia Ks. Jerzego Popiełuszko w Warszawie.



Ks. Jerzy podczas Mszy za Ojczyznę „Wierność Ojczyźnie to nie wybór, lecz konieczność”, styczeń 1984 r. Fot. Edward Bronowicz. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Msza koncelebrowana przez ks. Jerzego Popiełuszkę podczas procesji Bożego Ciała pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”, czerwiec 1984 r. Zbiory rodziny ks. Jerzego Popiełuszki.

KONTEKST HISTORYCZNY

Życie codzienne podczas stanu wojennego, wprowadzonego 13 grudnia 1981 r., podlegało wielu ograniczeniom. Wprowadzona została godzina milicyjna, która obowiązywała najpierw od 19:00 do 6:00 rano, później zaś od 22:00 do 6:00 rano. Rozmowy telefoniczne były inwigilowane, zagraniczne połączenia telefoniczne zaś całkowicie niemożliwe do II poł. 1982 r. Na początku stanu wojennego nie można było wysłać listów, ani przesyłek. Z czasem udrożniono przesyłki pocztowe. Podlegały one jednak perustracji – kontroli w urzędach pocztowych. Tylko w 1982 r. skontrolowano w ten sposób 82 mln przesyłek. Wyjazd z miejsca zamieszkania wymagał specjalnego pozwolenia. Zakazano zgromadzeń. Żywność była reglamentowana, mimo to przed sklepami pojawiły się ogromne kolejki. W czasie stanu wojennego na szeroką skalę podjęty został werbunek konfidentów i wzrosła liczba tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa, która sięgnęła blisko 50 tys. osób.

PRAWDA

Rosnące znaczenie Mszy za Ojczyznę i wypowiedziane tam słowa prawdy sprawiły, że ks. Jerzy Popiełuszko stał się szczególnie niebezpieczny dla systemu komunistycznego w Polsce.

Służba Bezpieczeństwa wdrożyła w związku z tym Sprawę Operacyjnego Rozpracowania o kryptonimie „Popiel”. W otoczeniu kapłana zainstalowano podsłuchy. W jego środowisku znaleźli się donosiciele. Ksiądz był stale śledzony, otrzymywał pogróżki, a w nocy z 13 na 14 grudnia 1982 r. do jego pokoju, tłukąc szybę w oknie, wrzucono cegłę z ładunkiem wybuchowym. W grudniu 1983 r. do jego mieszkania podrzucono amunicję i nielegalną prasę, po czym aresztowano go i wszczęto w jego sprawie śledztwo. W efekcie kilkadziesiąt razy był wzywany na przesłuchania, a w prasie rozpętano przeciw niemu kampanię oszczerstw. Wywierano też nieustanne naciski na episkopat Polski w celu uciśnienia kapłana. W wielu prywatnych rozmowach ksiądz Jerzy wspominał, że spodziewa się zamachu na swoje życie. Podczas jednej z Mszy za Ojczyznę powiedział: „Prośba do tych wszystkich, którzy w ostatnim czasie grożą mi w swoich listach, cytuję kulą w łeb, poderżnięciem gardła czy powieszeniem na krzyżu, aby skoro są zdolni do takich gróźb, mieli również odwagę podpisać się pod swoimi listami”. Przyjaciele ks. Jerzego Popiełuszki robili wszystko, by uchronić go przed coraz silniejszymi atakami organów bezpieczeństwa państwa. Pod plebanią kościoła św. Stanisława Kostki wystawiano warty i patrole, mające chronić go przed niebezpieczeństwem. Hutnicy, których był kapłanem, w liście do kardynała Józefa Glempa poprosili, aby Popiełuszko został wysłany na studia do Rzymu. Ksiądz Jerzy odmówił jednak wyjazdu. W jednym z wywiadów powiedział, że będzie bronił prawdy do końca i że „jest gotów na wszystko”.



Jedna z jedenastu nocy czuwania i modlitwy w intencji odnalezienia ks. Jerzego Popiełuszki. Kościół św. Stanisława Kostki, Warszawa 1984 r. Fot. Adam Szymański.



Zapora we Włocławku, z której wrzucono do rzeki ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Fot. Erazm Ciołek, Zbiory Erazm Foto.



Zmasakrowane i skrępowane ciało ks. Jerzego Popiełuszki z przywiązaniem do nóg workiem wypełnionym kamieniami. Zdjęcie zrobione tuż po wyłowieniu z Wisły. Październik 1984 r. Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej.

Tło: Ks. Popiełuszko podczas ostatniej mszy świętej przed porwaniem. Bydgoszcz, 19 października 1984 r. Fot. Marek Koczwara. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Ks. Jerzego Popiełuszko w Warszawie.



PRAWDA ŁĄCZY SIĘ ZAWSZE Z MIŁOŚCIĄ,
A MIŁOŚĆ KOSZTUJE. MIŁOŚĆ PRAWDZIWA
JEST OFIARNA, STĄD I PRAWDA MUSI KOSZTOWAĆ.
PRAWDA, KTÓRA NIC NIE KOSZTUJE JEST KŁAMSTWEM

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

19 października 1984 r. ks. Jerzy Popiełuszko odbył swoją ostatnią podróż. Na spotkaniu w Duszpasterstwie Ludzi Pracy w parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy wypowiedział ostatnie publiczne słowa: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądy odwetu i przemocy”. W wieczornej drodze powrotnej do Warszawy samochód księdza został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa udających milicjantów. Kapłana dotkliwie pobito, skrupowano i wrzucono do bagażnika samochodu porywaczy. Kierowcy księdza Jerzego w dramatycznych okolicznościach udało się uciec, poinformował o porwaniu kapłana udając się na najbliższą plebanię, a następnie na posterunek milicji. O tym, co działo się dalej, wiemy jedynie z zeznań porywaczy. Według nich, ksiądz kilkakrotnie próbował uciekać. Za każdym razem był brutalnie bity za pomocą pałki i pięści. Ostatecznie skrupowano go tak, aby każdy ruch jego nóg powodował duszenie. Nie wiadomo, czy jeszcze żył, kiedy wrzucono jego ciało do Wisły, nieopodal tamy we Włocławku. Zmasakrowane ciało trzydziestosiedmioletniego kapłana wydobyto z rzeki 30 października. Sekcja zwłok przeprowadzona w białostockiej Akademii Medycznej wykazała, że przyczyną śmierci był wstrząs spowodowany brutalnym pobiciem oraz uduszenie.

Niecałe dwa miesiące po pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki przeprowadzono proces sądowy, w którym za jego zabicie skazano czterech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Było to działanie bezprecedensowe w całym bloku państw komunistycznych. W trwającym 26 dni, sterowanym odgórnie procesie wykazano, że mordercy nie mieli partyjnych mocodawców. Dwóch z nich otrzymało wyroki po 25 lat więzienia, jeden 15 lat, a jeden 14 lat.

Po kilku niezgodnych z prawem amnestiach, zabójcy opuścili areszt odpowiednio po 15, 10, 4,5 i 4 latach.



Ubieranie w szaty liturgiczne ciała ks. Jerzego Popiełuszki po sekcji zwłok przeprowadzonej w Akademii Medycznej w Białymstoku, listopad 1984 r. Fot. Artur Radecki.

Tło 1: Trumna z ciałem ks. Popiełuszki wystawiona w czasie pogrzebu przed kościołem Stanisława Kostki w Warszawie. 3 listopada 1984 r. Fot. Adam Szymański Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej.

Tło 2: Korwój z ciałem ks. Popiełuszki z prosektorium Akademii Medycznej w Białymstoku w drodze do Warszawy, 2 listopada 1984 r. Fot. Artur Radecki.

KONTEKST HISTORYCZNY

W strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do 1989 r. funkcjonował Departament IV, którego zadaniem było „zwalczanie działalności antypaństwowej kościołów”. W ramach Departamentu od 1973 r. działała Grupa D, przekształcona w 1976 r. w Wydział VI. Pion ten zajmował się dezintegracją i działaniami specjalnymi wobec Kościoła. Pracownicy Wydziału VI mogli przekraczać obowiązujące prawo. Ich działania były utajnione nawet wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Nie musieli oni raportować swojej aktywności, ani też prowadzić obowiązkowej dokumentacji, mogli też taką dokumentację niszczyć. W wydziale tym pracowali trzej zabójcy ks. Jerzego Popiełuszki, a jego naczelnikiem był przewodzący akcją kapitan Grzegorz Piotrowski.



Reprezentanci różnych środowisk robotniczych niosą trumnę z ciałem „Kapłana ludzkich serc”, Warszawa, 3 listopada 1984 r. Fot. Adam Szymański.



DOBRO



Czuwanie pod kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie w czasie poszukiwań ks. Jerzego Popiełuszki. Transparent o treści „Solidarność serc z ks. Jerzym”. Zbiory Instytutu Pamięi Narodowej.

Po uprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki, w kościele św. Stanisława Kostki trwała żarliwa modlitwa o jego życie.

Jedenaście dni po porwaniu wydobyto z Wisły umęczone ciało Kapłana. Informacja o jego śmierci wywołała społeczny wstrząs. Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, ciało męczennika przewieziono do kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie miał zostać pochowany. Przed trumną księdza w milczeniu przechodziła niekończąca się rzesza ludzi. Obecni tam kapłani nazywali ten czas „nocą cudów”. Przed świątynią wystawione były liczne konfesjonały, w których przez całą noc spowiadano. Dla wielu był to pierwszy sakrament pokuty od kilkudziesięciu lat. Do spowiedzi przychodzili także przedstawiciele komunistycznych organów represji. W pogrzebie, który 3 listopada 1984 r. odbył się w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, wzięło udział około miliona osób. Mszy przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp. Brali w niej udział rodzice i rodzeństwo ks. Jerzego Popiełuszki. Jego ciało spoczęło w grobie kilka metrów od kościoła, w którym celebrował Msze za Ojczyznę. Marsz uczestników pogrzebu sparaliżował ruch w mieście, a władze komunistyczne – obawiające się konfrontacji – postawiły w stan gotowości wozy bojowe. Ludzie zaś, wbrew obawom komunistów, nawoływali do przebaczenia i pojednania.



Rodzina ks. Jerzego z planszą z jego wizerunkiem i słowami „Módlmy się za morderców”, Okopy 1985 r. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Tłum zgromadzony przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie na pogrzebie Kapelana „Solidarności”. Fot. Jerzy Szóstko.

Tło: Msza za Ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie celebrowanej przez ks. Popiełuskę. Warszawa. Maj 1983 r. Fot. Stanisław Sas/Forum.

TYLKO TEN MOŻE ZWYCIĘŻAĆ ZŁO,
KTO SAM JEST BOGATY W DOBRO,
KTO DBA O ROZWÓJ I UBOGACANIE SIEBIE
TYMI WARTOŚCIAMI

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

Od momentu męczeńskiej śmierci ks. Jerzego, do kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie zaczęto przysyłać informacje o łaskach udzielanych za jego wstawiennictwem. Wynikało z nich, że osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, proszące o pomoc za wstawiennictwem męczennika, otrzymywały nadzwyczajne wsparcie. Informowano o pomocy w poszukiwaniu pracy, o uzdrowieniach z chorób ciała i duszy, z nowotworów, ślepoty, depresji czy uzależnień. Niektóre opisy zawierały dokumentację medyczną, jak choćby świadectwo kobiety z duszpasterstwa niewidomych z Rzeszowa, która odzyskała wzrok, czy świadectwo mężczyzny uzdrowionego z choroby Parkinsona. Mężczyzna mieszkający we Francji został uzdrowiony z białaczki w terminalnym stanie. To ostatnie wydarzenie, dobrze udokumentowane medycznie, stało się podstawą do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki.



François Audelan za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego został uzdrowiony z przewlekłej białaczki szpikowej (na zdjęciu z żoną). Fot. Adam Warawa. Zbiory PAP.



Sutanna, w której wyłowiono z Wisły ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Fot. Erazm Ciofek. Zbiory Erazm Foto.



Marianna Popiełuszko w towarzystwie sióstr zakonnych. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

KONTEKST HISTORYCZNY

Mimo licznych apeli o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki, kardynał Józef Glemp, zwierzchnik Kościoła Katolickiego w Polsce, sugerował, iż pośpiech jest niewskazany. Nie chciał dopuścić do tego, żeby beatyfikacja męczennika stała się manifestacją polityczną. Po fali strajków w sierpniu 1988 r. doszło do rozmów przedstawicieli rządu i opozycji. Rozmowy odbyte przy Okrągłym Stole przyniosły m.in. przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów do parlamentu, a w końcu upadek komunizmu w Polsce w 1989 r. W 1993 r. Polska podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską, w 1999 r. została członkiem NATO, a w 2004 r. wstąpiła do Unii Europejskiej.

ŚWIĘTOŚĆ

Przedstawiciele Kościoła, przyjaciele ks. Jerzego Popiełuszki oraz rzesze wiernych wyrażali przekonanie, że jako męczennik za wiarę powinien być błogosławionym.

Świadczyły o tym też tysiące przesyłanych z całego świata listów. W kościele św. Stanisława Kostki powstała więc służba informacyjna rejestrująca przejawy kultu męczennika. Po pogrzebie, grób księdza Jerzego bezustannie nawiedzały rzesze wiernych. W 1987 r. Polskę odwiedził papież Jan Paweł II. Komunistyczne państwo nie zezwoliło na jego wizytę w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Ostatniego dnia pielgrzymki papież przybył tam jednak prywatnie, odstępując od oficjalnego planu wizyty. Jan Paweł II klęczał przed grobem męczennika i spotkał się z jego rodziną. W roku 1991 zaś powiedział „On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus”. Do grobu księdza Popiełuszki przybyło blisko 200 arcybiskupów, biskupów i kardynałów, wśród których znalazł się kard. Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Hołd księdzu Jerzemu oddali: wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Georg Bush, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, prezydenci Czech, Węgier, Gruzji, Łotwy, Rumunii, Bułgarii, premierzy Włoch, Norwegii, a także wiele innych osobistości. Edward Kennedy w księdze pamiątkowej zapisał: „Ten kościół jest ziemią świętą nie tylko dla warszawiaków i Polski, ale dla wszystkich ludzi wierzących, którzy odwiedzają grób księdza Jerzego Popiełuszki”. Na przełomie XX i XXI wieku do grobu tego przybyło około 23 mln osób.

Tło: Ślub Tomasza Wesołowskiego i Ewy Laseckiej celebrowane przez ks. Jerzy Popiełuszko w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Maj 1983 r. Archiwum Centrum Dokumentacji Życia i Kultu O. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Ojciec Święty Jan Paweł II nad grobem ks. Jerzego, Warszawa, czerwiec 1987 r. Fot. Arturo Mari. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Prymas Józef Glemp podpisuje akt beatyfikacji. Obok stoi o. Gabriel Bartoszewski. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Wizyta późniejszego prezydenta USA Georga Busha przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki, Warszawa, wrzesień 1987 r. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

**ŚWIĘTOŚĆ NIE JEST PRZYWILEJEM WYBRANYCH.
NIE JEST WYJĄTKOWYM DAREM BOŻYM.
JEST NATOMIAST NASZYM POWOŁANIEM
I OBOWIĄZKIEM**

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

W 1994 r. delegacja Służby Informacyjnej działająca przy kościele św. Stanisława Kostki, przekazała kard. Józefowi Glempowi dokumenty dotyczące kultu prywatnego ks. Jerzego Popiełuszki. Wynikało z nich m.in., że w ciągu 10 lat grób kapłana odwiedziło 11 mln osób, z tego 300 tys. osób z zagranicy. Materiały te przyczyniły się do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego w 1997 r. Przesłuchano w jego trakcie kilkudziesięciu świadków, w tym rodzinę i przyjaciół księdza. 6 czerwca 2010 roku delegat Ojca Świętego Benedykta XVI Abp. Angelo Amato, w obecności kilkudziesięciu biskupów i 300 tysięcy wiernych, beatyfikował ks. Jerzego Popiełuskę. Stało się to na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Kilkaset metrów od furty warszawskiego seminarium duchownego, do której zapukał niegdyś osiemnastoletni Alek Popiełuszko. Relikwie błogosławionego znajdują się obecnie w blisko 1000 miejscach w Polsce oraz w blisko 60 krajach świata. Uznawany jest on często za patrona prześladowanych chrześcijan.



Dekret beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki wydany przez Benedykta XVI prezentuje arcybiskup Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych Świętych. Fot. Wojciech Łączyński. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.



Relikwie ks. Jerzego, które znajdują się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. Agencja Forum.



Widok na grób ks. Jerzego Popiełuszki znajdujący się na dziedzińcu kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. Zbiory Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie.

DEKALOG KSIĘDZA JERZEGO

WYSTAWA O BŁOGOSŁAWIONYM KSIĘDZU JERZYM POPIEŁUSZCE

Wystawa przygotowana przez
Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku
we współpracy z:
Fundacją im. Ks. Jerzego Popiełuszko „Dobro”
Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP
Marszałkiem Województwa Podlaskiego

Scenariusz, wybór zdjęć i redakcja:
Urszula Gierasimiuk (Oddział IPN w Białymstoku)
Autor tekstów:
Paweł Kęska (Ośrodek Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki)

Projekt graficzny i skład: Jacek Rembowski
Produkcja: Centrum Druku Futura Artur Radecki
Korekta w j. polskim: Monika Ekert
Korekta i redakcja w j. polskim: Anna Nosek
Tłumaczenie na j. włoski: Ambasada RP w Rzymie

Recenzenci:
Dr Rafał Łatka
Szymon Węglowski

Konsultacje:
Katarzyna Soborak – kierownik Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki
Adam Szymański – fotograf Huty Warszawa

Fotografie pochodzą
ze zbiorów prywatnych: rodziny Popiełuszków, Adama Szymańskiego, Erazma Ciołka, Tomasza Wesotowskiego, Jerzego Szóstko;
archiwów: Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Archidiecezjalnego w Warszawie, Ośrodka Dokumentacji Życia i Kultu Błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki przy Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie;
Agencji Forum; PAP.

Autorzy ekspozycji dołożyli wszelkich starań w celu ustalenia autorów zdjęć zamieszczonych na wystawie. Jeżeli jednak pojawią się osoby, które będą mogły udokumentować wykonane przez siebie fotografie, a ich nazwiska nie znalazły się w opisie, prosimy o kontakt.



ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU



FUNDACJA
W IMIĘ KSIĘDZA POPIEŁUSZKI
DOBRO



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Podlaskie